

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświątecznych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 7. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENALSKA 4, Tel. 99. Czynną od g. 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 4-ej stronie groszy 10. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację dowolnie zmieniane

## Ustąpienie Rządu p. Skrzyńskiego.

Złożenie dymisji. — Gęsi marsz zgranych tuzów sejmowych do Belwederu. — Narady i konferencje.

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy).

Przebieg posiedzenia Rady Ministrów

Jak to było przewidywane p. premier Skrzyński zwołał wczoraj o godz. 12 w południe nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, na którym zapadła uchwała dymisji gabinetu.

Posiedzenie Rady Ministrów miało przebieg następujący: na wstępie załatwiono kilka spraw drobniejszych, poczem pan premier Skrzyński oświadczył, że uważa, iż spełnił najważniejsze zadania, jakie mu zostały zlecone przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i przyszedł do przekonania, że nadeszła chwila, kiedy powinien spełnić zobowiązanie wobec jednego ze stronnictw koalicyjnych (P.P.S. *przyp. Red.*) i ponowić swą dymisję. — Ma się to stać za chwilę — oświadcza premier, — gdyż udaje się do Belwederu, ażeby dokonać tego aktu.

W odpowiedzi min. St. Grabski oświadczył imieniem wszystkich ministrów, iż czuje się w obowiązku podziękować panu premierowi za lojalność z jaką przewodniczył Radzie Ministrów przez cały czas urzędowania oraz zapewnić go o życzliwości wszystkich ministrów, wyrażając zarazem pewność, że z taką samą życzliwością p. premier odniósł się do wszystkich swych kolegów ministerjalnych.

Posiedzenie, które trwało niecałe 3 kwadranse było skończone.

Oświadczenie p. Skrzyńskiego.

Następnie p. premier udał się do przyległego gabinetu, gdzie złożył następujące oświadczenie przedstawicielom prasy.

— Podaję się do dymisji wraz z całym gabinetem i w tym celu jadam do p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Rząd koalicyjny był rządem pokoju społecznego. Podaję się dziś z Rządem do dymisji, ponieważ podstawy Rządu koalicyjnego wbrew memu życzeniu zostały wężone.

Mam nadzieję, że moje ustąpienie ułatwi rozbudowanie koalicji w myśl zasady, która mną kierowała, kiedy tworzyłem w listopadzie ub. roku Rząd.

Zawieszenie broni w walkach partyjnych i zgodna współpraca są niezbędnym warunkiem poprawy w dziedzinie gospodarczej, zatrudnienie bezrobotnych i uzyskanie taniego kredytu. Rząd w ostatnich dziesięciu dniach przeprowadził prowizorium budżetowe, wniósł ustawy: o równowadze budżetowej, o stałym podatku majątkowym, o naczelnym władzach wojskowych i o policji państwowej. Rząd nasz odszedł, ale nie upadł — zakończył p. premier.

Przyjęcie dymisji.

Natychmiast z przyzwoitych Rady Ministrów premier Skrzyński wyjechał do Belwederu, aby złożyć p. Prezydentowi Rzeczypospolitej prośbę o dymisję całego gabinetu.

Konferencja p. premiera z p. Prezydentem trwała około pół godziny i zakończyła się przyjęciem przez p. Prezydenta dymisji gabinetu.

Równocześnie p. Prezydent polecił p. premierowi dalsze sprawowanie swych agend do czasu nominacji nowego szefa Rządu.

Marszałek Rataj w Belwederze.

O godz. 2-giej m. 35 przybył do Belwederu na zaproszenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej marszałek Sejmu Rataj. Po blisko godzinnej kon-

ferencji marszałek, powróciwszy do Sejmu, złożył następujące oświadczenie w klubie sprawozdawców parlamentarnych:

— Informowałem p. Prezydenta o nastrojach panujących w Sejmie. Zgodnie z moją radą p. Prezydent nie będzie odbywał konferencji ze wszystkimi przywódcami klubów, zaprosi jedynie p. Marszałka Senatu, a następnie prezesów najliczniejszych klubów prawicy i lewicy. Poza tem jest b. możliwe, że p. Prezydent będzie chciał jeszcze rozmówić się z osobami, które będą uważane za kandydatów na stanowisko premiera.

Pan Prezydent jest zdania, że uda mu się dziś (dn. 5 b. m. — *przypis. red.*) chociażby do późnej godziny nocnej wynaleźć kandydata na przyszłego prezesa Rady Ministrów.

Odwołanie posiedzenia Sejmu.

Posiedzenie Sejmu wobec zawiadomienia Marszałka Sejmu, że p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dymisję gabinetu p. Skrzyńskiego i że wobec tego przesilenie rządowe jest otwarte, zostało odwołane.

Poglądy marsz. Trampczyńskiego.

Wzwanym następnie przez p. Prezydenta Marszałek Sejmu p. Trampczyński wyraził w Belwederze zapytanie, że głównym zadaniem gabinetu musi być doprowadzenie budżetu do równowagi. Do tego jednak będzie potrzeba, aby na czele stała osobistość wybitna, która będzie miała posłuch u większości Sejmu.

Co się tyczy gabinetu koalicyjnego, to zdaniem p. Marszałka koalicja zbyt sprzecznych elementów nie prowadzi zazwyczaj do pożądanego rezultatu.

Opinie posła Głabińskiego.

Z kolei o godz. 4-ej m. 30 popoł. przyjęty był przez p. Prezydenta prezes Zw. Lud. Nar. Głabiński, któremu p. Prezydent oświadczył, że pragnie dzisiaj załatwić przesilenie gabinetowe i dlatego nie ma zamaru zapytywać przedstawicieli wszystkich stronnictw o opinie.

Pragnie dowiedzieć się tylko, jakie są nastroje panujące obecnie w Zw. Lud. Nar. i w innych klubach z którymi Z. L. N. utrzymuje bliskie stosunki.

W odpowiedzi p. Głabiński poinformował p. Prezydenta o kandydaturach, jakie były wysuwane.

P. Głabiński oświadczył się za rządem parlamentarnym i podał do wiadomości p. Prezydenta, że 4 kluby zgodziły się zasadniczo na kandydaturę posła Witos, wysuniętą przez zarząd stronnictwa „Piasta”, oraz zastrzegły sobie przedstawienie zdeklarowanego stanowiska na wypadek, gdyby p. Witos był desygnowany na premiera.

Z. L. N. nie chce utrudniać szybkiej likwidacji przesilenia gabinetowego i zastrzega sobie zajęcie stanowiska wobec przyszłego prezesa gabinetu, jaki będzie desygnowany przez p. Prezydenta.

Posel Marek u Prezydenta.

Następnie p. Prezydent przyjął prezesa klubu P. P. S. d-ra Marka.

W toku rozmowy, na zapytanie p. Prezydenta pos. d-r Marek oświadczył, że uważa rząd centroprawicowy w obecnym ciężkim położeniu Państwa za wielkie niebezpieczeństwo i przestrzega przed powrotem do ery Chjeno-piasta.

P. Prezydent oświadczył, że jeszcze dziś poweźmie decyzję co do osoby, której powierzy tworzenie rządu.

Narady koalitantów.

Przez cały dzień wczorajszy tworzyły się w Sejmie rozmowy między przywódcami stronnictw, wchodzące-

mi w skład obecnej koalicji, a więc odbyły się dłuższe konferencje pomiędzy posł. Dębskim (Piast), Chacińskim (Ch. D.), Głabińskim (Z. L. N.), oraz Popielem (N. P. R.), jako też rozmowy powyższych przywódców z poszczególnymi leaderami polskiej opozycji. Narady dotyczyły rozszerzenia i umocnienia koalicji, następnie na wypadek nie dojścia na temle do porozumienia omawiano w tych rozmowach inne koncepcje rządowe.

Marsz. Rataj rozmawiał dłuższy czas z przedstawicielami „Piasta”, dłuższą konferencję odbył również p. Witos z posłami Markiem i Barlickim (P. P. S.).

„Piast” na widowni.

Klubem, około którego skupiła się wczoraj główna uwaga i który miał największe widoki wyznaczenie ze swego łona szefa rządu, był klub Piasta.

Zaloty „Piasta” do P. P. S.

W godzinach popołudniowych poseł Dębski (Piast) odbył konferencję z przedstawicielami PPS p. Markiem i Niedziałkowskim, zapytując ich, jak klub PPS ustosunkowałby się do gabinetu, opartego na obecnych 4-ch stronnictwach rządowych (ZLN, Ch. D. Piast i NPR).

P. Dębski w imieniu tych 4-ch stronnictw zapewnił socjalistów, że gdyby klub PPS zajął zycielwe stanowisko wobec tego gabinetu, to stronnictwa te ze swej strony pożyłyby szereg ustępstw dla socjalistów, które objawiłyby się w tem, że nastąpiłoby porozumienie, co do zmiany ordynacji wyborczej oraz we wszystkich ważniejszych politycznych kwestiach.

P. Dębski zaznaczył jednakże, że gdyby tym stronnictwom, a w szczególności stronnictwu „Piasta” poruczone tworzenie rządu to niewątpliwie w pierwszej linii zwrócić się oni z propozycjami rozszerzenia koalicji również i na inne polskie stronnictwa, a to na podstawie nowego programu, który byłby omówiony.

Przedstawiciele PPS nie dali zdecydowanej odpowiedzi, zasłaniając się tem, iż w tej chwili obraduje centralny komitet wykonawczy partji, a zaś dopiero jutro rano (Czwartek — *przyp. Red.*) odbędzie się posiedzenie pełnego klubu PPS, po którym dopiero będzie mogła być udzielona definitywna odpowiedź.

Sytuacja o godz. 8-ej w.

Sytuację polityczną można określić w tej chwili następująco: istnieje 3 koncepcje rozwiązania przesilenia

1) Utworzenie Rządu opartego na szerokiej koalicji. Koncepcja ta jednakże nie ma zbyt wielkich widoków powodzenia, socjaliści bowiem zaznaczają, iż jednym z warunków przystąpienia P.P.S. do koalicji poza programem gospodarczym jest jak najszerszy powrót Marszałka Piłsudskiego do służby czynnej w armji. P. P. S. wątpi jednakże, czy Marszałek Piłsudski chciałby powrócić do współpracy z Rządem, w którym będą zasiadali przedstawiciele endeków.

2) Rząd centroprawicowy z wybitnym parlamentarzystą na czele. Gabinet taki musiałby być z natury rzezy gabinetem walki, a jest to sprzeczne zarówno z intencjami p. Prezydenta Rzeczypospolitej, jak również olbrzymiej większości Sejmu. Rządowi temu zresztą zarówno P. P. S. jak i reszta polskiej opozycji wypowiedziałaby zdecydowaną walkę.

3) Gabinet centrowy złożony z Piasta, Chadejki i N. P. R. i mający poparcie w Sejmie od wypadku, czy to z prawej czy lewej strony łyby. Zaznaczyć należy, że gabinetowi temu P. P. S. w pewnych wypad-

kach nie odmówiła by swego poparcia zwłaszcza gdyby ten gabinet zdecydował się na szybkie załatwienie sprawy powrotu Marszałka Piłsudskiego.

Jako szefów przyszłego gabinetu wymienia się między innymi: marsz. Rataja, p. Witos, p. Dębskiego, p. Chacińskiego.

Jednakże w godzinach wieczornych kandydatura p. marsz. Rataja stała się bezprzedmiotową.

Marszałek Rataj wysuwa kandydaturę.

Po konferencjach z pp. Głabińskim, Trampczyńskim i Markiem p. Prezydent zaprosił powtórnie do Belwederu p. Marsz. Rataja.

P. marsz. Rataj po swym powrocie z Belwederu zakomunikował prasie, co następuje:

— Zostałem wezwany do Belwederu celem udzielenia p. Prezydentowi dodatkowych informacji o sytuacji Sejmowej. Rozmowy z pp. Markiem i Głabińskim pokrywały się na ogół z opinią zakomunikowaną p. Prezydentowi zaraz po południu, lecz p. Prezydent odczuł brak kilku elementów, potrzebnych mu do skonkretyzowania sytuacji. Przedstawilem p. Prezydentowi nazwiska ewentualnych kandydatów na premierów wymienionych w Sejmie, a mianowicie pp. Witos, Chacińskiego, Dębskiego i Skrzyńskiego.

P. Witos wypływa.

O godz. 7-ej m. 30 rozeszła się w kuluarach sejmowych pogłoska, że p. Witos udał się na zaproszenie p. Prezydenta do Belwederu.

Należy zaznaczyć, iż koncepcja gabinetu urzędniczego nie znajduje absolutnie żadnego poparcia w Sejmie i uważana byłaby jedynie, jako ostateczność.

Oświadczenie ministra Raczkiewicza.

Co się tyczy min. Raczkiewicza, to oświadczył on naszemu sprawozdawcy, iż w żadnym wypadku nie pragnie on pozostać na swem ministerjalnem stanowisku i dążyć jedynie będzie do tego, ażeby jak najprędzej wrócić na swe poprzednie stanowisko.

O czem rozmawiał p. Witos z p. Prezydentem.

Po przeszło półgodzinnej konferencji p. Witos po swym powrocie z Belwederu oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje.

— Rozmowa pomiędzy p. Prezydentem a mną dotyczyła zarówno spraw natury ogólnopolskiej, jak też obecnej sytuacji parlamentarnej.

P. Prezydent wspominał o kilku ewentualnych kandydatach na szefów przyszłego Rządu, decyzji jednak nie powziął.

Koalijanci godzą się na p. Witos.

W dalszym ciągu w myśl rozmowy powtórnej z p. marsz. Ratajem p. Prezydent zawezwał do siebie przywódcę Chadejki p. Chacińskiego i wice-marsz. Dębskiego.

P. Chaciński zakomunikował prasie, iż oświadczył p. Prezydentowi, że dziś rano (środa — *przyp. red.*) wszystkie 4 stronnictwa koalicji rządzącej zgodziły się na p. Witos, jako szefa przyszłego rządu.

Dziś decyja p. Prezydenta.

Zawezwany następnie do Belwederu p. Dębski po dłuższej konferencji z p. Prezydentem powrócił do Sejmu, gdzie odbyła się krótka narada przedstawicieli „czwórki”, poczem p. Dębski udał się o godzinie 10 m. 35 wieczorem (środa) do Belwederu.

Po swym powrotnym powrocie udzielił p. Dębski informacji prasie,

iż p. Prezydent oświadczył mu, że decyzję swą odroczył do czwartku do godz. 10 rano, kiedy otrzyma ostateczną odpowiedź od posłów, z którymi rozmawiał.

Proponowanej mu przez p. Prezydenta misji tworzenia gabinetu pan Dębski się nie podjął.

Punkt ciężkości w ręku p. Witos.

Wbrew więc przewidywaniom sroda nieprzyniosła żadnego rozstrzygnięcia sytuacji parlamentarnej. Punkt ciężkości znajduje się w ręku p. Witos.

Wiadomo jest bowiem, że w rzeczywistości p. Prezydent czeka jedynie na odpowiedź p. Witos, którą przywódcę Piasta ma udzielić już przed 10-tą rano we czwartek.

Rozdźwięk w łonie „czwórki”.

W godzinach wieczornych wynikły pewne różnice zdań między Piastowcami z jednej strony a endekami i chadekami z drugiej na temat personaljów przyszłego rządu.

Endecy zwłaszcza zaezynają zmieniać swe stanowisko w sprawie szybkiego powrotu Marszałka Piłsudskiego do Rządu, jak również upierają się przy kandydaturze Stanisława Grabskiego na ministra spraw wewnętrznych. Ta druga zwłaszcza sprawa wywołuje wielki rozdźwięk w łonie „czwórki”.

Stanowisko klubu „Wyzwolenia”.

Klub „Wyzwolenia” obradował wczoraj nad wytworzoną sytuacją parlamentarną poczem ogłosił następujący komunikat:

— Próbe utworzenia rządu Chjeno-Piasta będzie uważał klub za prowokację Polski Pracującej. Doświadczenia roku 1923 zapisały się w pamięci ludności, jako czarna karta płatniczego gwałtu, podeptania swobód obywatelskich, przywilejów podatkowych dla zamożnych, zniszczenia pieniędzy i szarpanie dobra publicznego przez protegowanych partyjnie dorobkiewiczów.

Lud polski nie chce i nie może powtarzać tych doświadczeń, gdyż groziło by to doszczętnem załamaniem zaufania ludu do państwa i zniszczeniem siły wewnętrznej narodu. Wobec takiego niebezpieczeństwa klub „Wyzwolenia” uważać będzie za słuszną i uzasadnioną przez dobro narodu każdą najbezwzględniejszą formę walki z rządem Chjeno-Piasta.

Ewentualni kandydaci na ministrów z łona „czwórki”.

Wreszcie na zakończenie wczorajszego dnia politycznego należy dodać nazwiska przyszłych ministrów, jakie są omawiane w kuluarach sejmowych, a więc na stanowisko ministra spraw wojskowych wysuwa się gen. Sosnkowskiego, na stanowisko ministra spraw wewnętrznych bądź to p. Stanisława Grabskiego, bądź też jednego z mężów zaufania Piasta. W tym wypadku d-ra Kiernika.

Co się tyczy teki ministra skarbu to endecy pragnęliby widzieć w dalszym ciągu na tem stanowisku p. Zdziechowskiego.

Zaś z innych stron wysuwa się kandydatura Piastowca p. Byrki. Poza tem mówi się, iż w skład przyszłego rządu w każdym razie wejść mieliby pp. Chądzyński, Piechocki i Radwan.

Komunikat urzędowy.

WARSZAWA. 5.V. (Pat.) W dniu 5 maja b. r. p. Prezydent Rzeczypospolitej przychylając się do przedstawionej mu prośby o dymisję zwolnił p. Aleksandra Skrzyńskiego z urzędu Prezesa Rady Ministrów i ministra spraw zagranicznych wraz z całym gabinetem oraz poruczył mu i wszystkim ustępującym pp. Ministrom i kierownikom Ministerstw dalsze kierownictwo spraw państwowych aż do chwili nowego rządu.

## Błędne drogi ministra Zdziechowskiego.

(Przemówienie sen. Krzyżanowskiego w Senacie w dniu 30.IV r. b.)

Klub, do którego mam zaszczyt należeć, gotów jest stanąć na gruncie zupełnego zaufania w stosunku do ministra Zdziechowskiego i proponuje, właśnie na tym gruncie stojąc, rozpatrzyć sytuację. Jeżeli przypuścimy, że p. minister Zdziechowski naprawdę dąży do tej równowagi, o której mówi, jeżeli ta równowaga rzeczywiście nastąpi od 1 lipca r. b., to nie można zdaniem naszym przyjść do innego wniosku, jak tylko do tego, że to będzie taka sama krótkotrwała i dla Polski bardzo szkodliwa równowaga, jaką była równowaga złotego, wprowadzona przez ministra Grabskiego. Jesteśmy tego zdania, że w warunkach obecnego bytowania Polski niema okoliczności, któreby uzasadniały tego rodzaju twierdzenie, że od 1 lipca r. b. można wprowadzić równowagę budżetu na stałe. Zapewne, można to zrobić na czas bardzo krótki i w sposób taki, że to się będzie mściło na innych dziedzinach życia, tak jak to już było z równowagą, wprowadzoną przez ministra Grabskiego.

Twierdzimy, że nie można wprowadzać równowagi budżetu bez jednoczesnego regulowania właśnie innych dziedzin gospodarczych. Te dziedziny, to przedewszystkiem równowaga bilansu płatniczego. Zupełnie się nie spodziewamy, żeby ta równowaga bilansu płatniczego była zrealizowana. Wprawdzie p. minister Zdziechowski mówił, że tego rodzaju objaw już daje się obserwować, ale my wiemy, że jednak stan bilansu handlowego w ostatnim miesiącu już jest dużo gorszy, niż był w poprzednich miesiącach. Znowu się pokazała na rynku mąka amerykańska. Ta dziedzina życia nie da się uregulować bez stabilizacji złotego, o której pan Minister powiedział, że ona nastąpi potem, ale kiedy — nie wiadomo. Następnie, ta rzecz nie da się uregulować bez przewyciężenia obecnego kryzysu gospodarczego. My twierdzimy, że w miarę tego, jak będą realizowane postulaty p. ministra Zdziechowskiego, w miarę tego w dalszym ciągu będzie wzrastał kryzys gospodarczy, albowiem p. Zdziechowski nie daje najmniejszych środków na złagodzenie tej sytuacji, przeciwnie, wprowadza jeszcze większe podatki.

P. Zdziechowski nie robi, żeby zmniejszyć stopę procentową, nie robi, żeby praktycznie obecnie uprawianym przez banki, powstałe po wojnie i grające rolę fatalną w życiu Polski, był położony kres. Poza to nie się nie robi w kierunku stworzenia kredytu długoterminowego.

P. minister Zdziechowski powiada, że on zezwala na doprowadzenie do równowagi budżetowej, to wszystko ureguje. Lecz życie nie może czekać na tego rodzaju kolejność. Tylko taki Minister zrównoważy budżet naprawdę, który jednocześnie wejdzie na drogę poprawy sytuacji gospodarczej.

Poruszę jeszcze kilka momentów. Nie obejmę całokształtu życia państwowego, nie obejmę całokształtu budżetu, ale dla przykładu omówię pokrótce zagadnienie wojska i zagadnienie kolei.

Otóż, jeżeli weźmiemy wojsko, to p. Minister Skarbu jest dumny z tego, że nastąpiła znaczna redukcja wydatków 135 mil. zł., ale jeszcze p. Minister ma nadzieję zredukować o 23 mil. czyli około 160 mil. będzie zaoszczędzone. Ale przecież jest wiadomo, że z obecnej sytuacji politycznej Polski weale nie wynika potrzeba redukcji budżetu wojska. Można by mówić tylko o bardziej racjonalnym użyciu kredytów wojskowych.

Przyjijmy się co robi Francja w tej dziedzinie. Po Locarno parlament francuski poszedł po drodze utrzymania tego samego stanu zbrojeń Francji, jaki był przed Locarno. A przeciwko Locarno, oprócz prób, które w Genewie się nie udały, mamy teraz traktat, zawarty w Berlinie, traktat niemiecko-bolszewicki. Czy to są czasy do tego, żeby mówić, że należy reperować sytuację przedewszystkiem za pomocą redukcji budżetu wojska wynoszącej ponad 25 proc.

Jeżeli to obelęcie p. Ministrowi Skarbu się uda, to daj Boże, żeby się nie trzeba było mówić, że operacja świetnie się udała, ale pacjent umarł.

Wczoraj na komisji skarbowo-budżetowej p. Zdziechowski przyznał, że redukcja z 675 mil. na 540 — zrobiona jest mechanicznie, że ta redukcja właśnie wprowadza w wojsku zupełną dezorganizację. Redukcja ta nie jest wyrazem myśli kompetentnego organu. Nnie się zdaje, że tego jednego dość, żeby powiedzieć, że to p. Zdziechowski robi, to nie jest rzecz, która Polskę może uratować.

Przejdźmy teraz do zagadnienia kolei. Zestawmy ten stan rzeczy, jaki jest w Polsce z tym, jaki jest w Niemczech. Nie wiem jakie są po temu poważne racje i przyczyny, żeby ten niedoleżny, ten zupełnie nie warty stan rzeczy w kolejnictwie dalej utrzymywać. Wszak Polska dwukrotnie zapowiadała wejście na drogę uprzemysłowienia kolei, postawienia kolei w ten sposób, żeby to było samowystarczalne przedsiębiorstwo. Dlaczego to nie jest zrobione? Dlaczego Niemcy na tę drogę weszli i po roku tej reorganizacji wplacili już z czystego dochodu kolei na rzecz odszkodowań zgodnie z planem Dawesa 200 milionów niemieckich marek i prócz tego otrzymali 289 mil. nadwyżki (powołuje się na „Deutschland unter dem Dawes-Plan. Die Reparationsleistungen im ersten Planjahre“ II str. 156).

Jeżeli Pan Minister powiada, że jemu się uda zaoszczędzić na kolei 20 milionów, że kolej wprowadzi małe zwwyżki taryfy, jeżeli p. Zdziechowski myśli, że tem sytuację uratuje, to proszę Panów to jest tylko pogłębianie niedoleżności. (Głos: Słusznie). Dlaczego nie przechodzimy na formę, która nie jest odkryciem Ameryki, tylko jest sposobem najsmjernym i dostępnym, który musi przynieść korzyści.

Proszę zwrócić uwagę na to, kto naszymi kolejami jeździ. Przecież wszystkie pociągi są przepełnione pasażerami, którzy albo nie nie placą, albo korzystają z nadmiernych ulg. Czy istnieje taki kraj, gdzieby były takie ulgi, jak w Polsce? Tego nigdy nie ma. Zestawmy ten stan rzeczy, ze stanem rzeczy w Niemczech. W Niemczech mniej więcej połowa publiczności korzysta z ulg. Te ulgi są aż tak duże, że dosięgają 50, 45 i 35 proc. Mówiąc o tem opieram się na wspomniane powyżej sprawozdanie.

Więc publiczność korzysta ze zniżek. Ale to jest tak zorganizowane, tak obmyślane, żeby właśnie ten system zniżek dawał większe dochody. W ciągu 15 miesięcy wykonywania planu Dawesa właśnie było zrobionych kilka prób i przyszli do wniosku, że pewne kategorie pasażerów potrzebują zniżek. To są rozmaite masowe wycieczki, to są wyjazdy ludzi, potrzebujących często zawodowo odwiedzić miasta i okolice kraju, to są wspólne wyjazdy naukowe itd., wszystko to razem daje zwiększenie dochodów, nasze zaś zniżki dają tylko znakomite zmniejszenie dochodów. A następnie wszędzie w każdym kraju są pomocnicze przedsiębiorstwa kolejowe. U nas istnieje to w zaciątku i w niektórych tylko dyrekcyjach. Jednym słowem można bardzo dużo o tem mówić, czego się w Ministerstwie Kolei nie robi, a co się robi gdzieindziej i co się odbija najfatalniej na naszym stanie rzeczy.

Aby wypuklić jeszcze mocniej ten stan rzeczy choć zestawimy sytuację kolei polskich z sytuacją kolei takiego małego kraju, jakim jest Litwa. Powołuje się na sprawozdanie, ogłoszone przez Wileńskie Biuro Informacyjne.

Otóż okazuje się, że w roku zeszłym ta mała Litwa z tą zupełnie nikłą siecią kolejową, miała czystego dochodu z kolei 20 milionów litów, czyli licząc, że obecnie nasz złoty stoi na wysokości lita miała ona 20 milionów teraźniejszych naszych złotych. Tak się dzieje na Litwie. A my znajdujemy się obok Litwy i Niemców. Niemcom koleje w pierwszym roku naprawy przyniosły 489 milionów marek, Litwie 20 milionów złotych, a u nas są deficyty. To jest wstyd. Tu niema najmniejszej podstawy do tego, żeby czemkolwiek wytłomaczyć ten stan rzeczy.

(Dok. nastąpi.)

## Ruch wydawniczy.

— Biblioteczka historyczno-geograficzna. Ostatnie trzy tomiki przyniosła sensacyjna opowieść: n-o 29 W. Melcer-Rutkowski (z cyklu Słynni kochankowie) Tragiczna miłość Oświęcimów. Historia tego romansu przyrodniego rodzeństwa w XVII w. jest niemal szerszemu ogłowi nieznaną. Autorka rzecz sobie ułatwiając przez formę beletrystyczną, oparta pracę na poważnych źródłach, dając niejednokrotnie żywym całe stronicie z dyarjusza Stanisława Oświęcimów i t. p.

Tajemnicze rodzeństwo bowiem doczekano się już niezmiernie bogatej literatury. Oprócz autentycznych pamiętników Stanisława, wydanych w wyjątkach przez Kanteckiego, a ostatnio przez Wiktora Czernakę, dłuższe studia poświęcił tej sprawie Karol Szajnocha i Jan Załuski. Prócz tego domniemane ich dzieje, strawa dla poetów, były tematem powieści Jaszowskiego, dramatu Botoz-Antoniewicza i posłużyły za kanwę, na której Karłowicz osnuł swój wielki poemat symfoniczny „Stanisław i Anna Oświęcimowie”. Same krośnickie portrety zyskały interesującą rozprawę hr. Mycielskiego w Krakowie.

## Dyskusja nad odpowiedzią gen. Żeligowskiego w sprawie rozstroju w armji.

„Fachowa“ krytyka Marszałka Piłsudskiego przez marszałka Trąpczyńskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Wojakowej i Zagranicznej Senatu, na którym przeprowadzono dyskusję nad odpowiedzią ministra spraw wojskowych gen. Żeligowskiego na interpelację senatorów prawicowych w sprawie rozstroju w armji.

Na posiedzenie to przybył również marsz. Trąpczyński.

Przed porządkiem dziennym przedstawiciel M. S. W. podpułk. Petrzyński zgłosił w imieniu ministra Żeligowskiego wniosek o odroczenie dyskusji wobec mającej się zebrać w południe Rady Ministrów, na której pan minister pragnie być obecnym.

P. Trąpczyński zabierając głos oświadczył, że Rada Ministrów zbierze się, by powzięć uchwałę o podaniu się do dymisji całego Rządu, wobec czego możliwe jest, że za chwilę gen. Żeligowski już nie będzie ministrem i dlatego generała Żeligowskiego nie obchodzą już komisje. Marsz. proponuje wobec tego przeprowadzenie dyskusji.

Wice-marsz. Woźnicki (Wyzwolenie) oświadczył, iż tego rodzaju stosunek marsz. Senatowi do ministra i Rządu, który również bierze odpowiedzialność za odpowiedzi na interpelację, jest poprostu bezprzykładny.

Stronnictwa lewicy wyciągną z tego wniosku wtedy, gdy to będzie dla p. marszałka Senatu najmniej wygodne.

Zawieszono na krótki czas posiedzenie celem porozumienia się z gen. Żeligowskim, czy nie mógłby on przybyć na posiedzenie komisji przed Radą Ministrów.

Gen. Żeligowski przybywa do Senatu i porozumiewając z podpułk. Petrzyńskim udaje się z powrotem.

Na wznowionem posiedzeniu komisji przedstawiciel M. S. W., oświadczył, że min. Żeligowski poinformował się o wystąpieniu marsz. Senatu i nie uznał za możliwe w tych warunkach być obecnym na posiedzeniu komisji.

Przystąpiono do dalszych obrad. Referat o odpowiedzi na interpelację 40 senatorów prawicow. wygłosił sen. Kiniorski, zgłaszając wniosek o przyjęcie do wiadomości odpowiedzi min. Żeligowskiego.

Wice-marsz. Woźnicki („Wyzw.“) zwrócił uwagę, że odpowiedź na interpelację, a w szczególności odpowiedź min. Żeligowskiego, dawane są na odpowiedzialność całego rządu.

Wtedy zabrał głos marsz. Trąpczyński, który zajął się specjalnie osobą Marszałka Piłsudskiego.

W sposób niepraktykowany w życiu politycznym p. Trąpczyński twierdził m. in. że powierzenie „panu Piłsudskiemu” dowództwa armji w razie wojny byłoby katastrofą, gdyż mówca posiada informacje, że generałowie niemieccy bardzo się cieszą z tego zamiaru polskich sfer rządowych. Co prawda, nie można odmówić „panu Piłsudskiemu” pewnych zdolności wojskowych, ale to są tylko zdolności partyzanckie. Natomiast „p. Piłsudski” nie rozumie zagadnień wielkiej wojny.

— Około osoby pana Piłsudskiego utworzyła się legenda, którą wszyscy milcząc podtrzymywali. Z przykrością jednak muszę podjąć się naruszenia tej legendy.

Brutalne i niesłychane wystąpienie marsz. Trąpczyńskiego wywołało niebawem oburzenie na lewicy, która dała temu wyraz w mowach wice marsz. Woźnickiego (Wyzwolenie) i senatora Posnera (P. P. S.)

Przedstawiciele lewicy opuścili następnie posiedzenie komisji, a pozostali senatorowie Chjeuo-Piasta uchwalili odnośnie wniosku referenta.

Powyzszy skandal był omawiany wczoraj szeroko w kulturalach i wszystkie żywioły myślące praworządnie potępiły bezwzględnie wystąpienie p. marsz. Trąpczyńskiego.

## Strajk generalny w Anglii.

### Krwawe starcia w Londynie.

LONDYN, 5-V. (Pat.) Rząd wydał pierwszy numer „Gazety Brytyjskiej” zawierający exposé o sytuacji strajkowej, oraz informacje społeczne, polityczne i sportowe.

Times ukazał się dzisiaj na jednym niewielkim arkuszu. Redakcje innych dzienników pozostają zamknięte.

Podczas zamieszek jakie wydarzyły się we wschodnich dzielnicach Londynu doszło do starcia pomiędzy tłumem a policjantami i ochotnikami przyczem znaczna ilość osób odniosła rany i kontuzje.

LONDYN, 5-V. (Pat.) Sytuacja

### Angielski spokój i dyscyplina.

WIEDEN, 5-V. (Pat.) „Neue Wiener Tageblatt” donosi z Londynu: Na giełdzie londyńskiej panuje zupełna dyscyplina. Kursy były wczoraj nominalne. Obroty nieznaczne. Pożyczki państwowe, które spadły silnie w poniedziałek poprawiły się we wtorek. Popyt wśród publiczności na gotówkę w bankach nie jest zbyt wielki. Kurs funta z powodu wielkich rezerw bankowych jest względnie stały. Obawiają się jednak, że nastąpi znaczne osłabienie kursu funta po ustaniu strajku. Według przypuszczeń kół giełdowych obecny konflikt potrwa około dwóch tygodni.

LONDYN, 5-V. (Pat.) Według doniesień z miast prowincjonalnych bieg normalnego życia nie ucierpiał tam wiele z powodu strajku.

W miastach jak Bristol, Lincoln, Southampton i szeregu innych komunikacja tramwajowa i autobusowa

pozostaje bez zmiany. Opinia publiczna zachowuje całkowity spokój. Władze kolejowe czynią wielkie wysiłki dla uruchomienia w dniu dzisiejszym przy pomocy ochotników pociągów na głównych liniach podziemnych oraz omnibusów. Oprócz zamieszek w dzielnicy Westend doszło do zaburzeń także w New-Castle.

PARYŻ, 5-V. (Pat.) Donoszą z Londynu, iż parotyszczyzny tłum strajkujących wtargnął do londyńskich domów i składów nafty, przyczem potwiercano krany rezerwuarów oraz przewrócono i uszkodzono wszystkie wagony-cysterny.

utrzymana została całkowicie. W większych ośrodkach przemysłowych jak Edynburg, Glasgow, Liverpool, Leeds, Northampton, Cardiff i Portsmouth miejskie taboru tramwajowe i omnibusowe strajkują tylko częściowo.

W wielu miastach prowincjonalnych ukazały się wieczorne wydania dzienników normalnej objętości.

LONDYN, 5-V. Pat. Dzięki uzupełnieniu brygad maszynistów kolejowych drogą zaciągu ochotników kompanie kolejowe przystąpiły dziś do uruchomienia wszystkich pociągów towarowych i osobowych, utrzymujących komunikację na głównych liniach.

Na linii wielkiej kolei zachodniej odeszło z Palligton jedenaście pociągów. Pomyślne wyniki osiągnięto również na innych liniach magistralnych.

### Sympatje czeskie.

PRAGA, 5.V. (Pat.) W czasie odbytego wczoraj posiedzenia senatu socjal-demokrata niemiecki Peizl, socjal-demokrata czeski Nowak, narodowy socjalista Klocak oraz komunistę Kutny dali wyraz swoim sympa-

skiemu z Wilna, Herculak z Wielkopolski, Teska z Pomorza, Kozłowski z Lwowa, Jarkowski z Towarzystwa literatów i dziennikarzy w Warszawie, Sikorski ze związku dziennikarzy sportowych w Warszawie, oraz p. Buecker, reprezentant Bałtyckiej Presse i Mesager Polonais. Wycieczkę powitali w Śniatynie w imieniu poselstwa polskiego w Bukareszcie attaché poselstwa Tadeusz Kijeński w imieniu rządu rumuńskiego p. Emanuel Krupenski.

Dziennikarze polscy w Rumunji. ŚNIATYŃ. 5. V. (PAT.) Pożegnania na dworcu w Warszawie przez posła rumuńskiego, oraz przez prezesa związku syndykatów dziennikarzy p. Debickiego delegacja prasy polskiej przybyła do granicy rumuńskiej. W skład delegacji wchodzi p. minister Grabowski, radca Olechowski, oraz delegaci syndykatów p. redaktor Baupre z Krakowa i p.p. Grzegorzcyk i Pollack z Warszawy, Czesław Jankowski i Konstanty Bukow-

## Wiadomości polityczne.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Na wczorajszym posiedzeniu C. K. W. P. P. S. i przyjdum centralnej komisji Związków Zawodowych obradowano w pierwszym rzędzie nad utworzoną sytuacją polityczną, przyczem powzięto szereg dezyderatów, jakie miały być przedmiotem dyskusji i — uchwały wczorajszego posiedzenia parlamentarnego P. P. S.

W dalszym ciągu obradowano nad sytuacją w związku z generalnym strajkiem w Anglii.

Uchwalono wszelkie poparcie dla robotników angielskich, jak również powzięcia środków, zmierzających do niedopuszczenia węgla polskiego do Anglii, jak również do niedopuszczenia do ładowania statków angielskich węglem polskim.

Celem praktycznego wykonania tej uchwały jedzie do Gdańska specjalny delegat dla porozumienia się z tamtejszemi organizacjami, mającymi wpływ na ładowanie węgla.

Centralny związek górników zwołał posiedzenie głównego zarządu na sobotę. Na posiedzeniu tem rozważana będzie sprawa strajku angielskiego i pomoc ze strony polskich górników dla strajkujących, oraz w związku z tem zapadną odnośnie uchwały.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisja skarbowa obradowała pod przewodnictwem pos. Byrki (Piast). Uchwalono w trzecim czytaniu wniosek rządu o upoważnieniu ministra skarbu do regulowania obrotu dewizami.

Ponadto ukończono debaty szczegółowe w sprawie państwowego monopolu spirytusowego, którą referował pos. Drewnowski. Na przyszłym posiedzeniu przemawiać będą w tej sprawie referent i przedstawiciel rządu. (Pat.)

## Z Litwy Kowieńskiej.

Ks. Wilimas nie może być posłem.

Biskup Karewiczus wystosował do ks. Wilimasa, który został niedawno usunięty z partji „Krikszeoniów”, list zawiadomieniem, że nie może mu udzielić zezwolenia na kandydowanie do sejmu, a to z tego powodu, że ks. Wilimas wydawał i redagował tygodnik „Rasieniū Balsas” bez zgody Ordynarjatu.

Zakaz powyższy, wydany niewątpliwie w porozumieniu z Watykanem, dowodzi, że pomiędzy tym ostatnim a chrześcijańską demokracją litewską nastąpiła całkowita zgoda. Watykan pragnie więc podtrzymać nadal panowanie tej partji w Litwie.

W związku z tem ks. Wilimas powiada w „Lietuvos Žinios” ogłoszenie dokumentów, kompromitujących wielu wyższych urzędników i przywódców „Krikszeoniów”.

Należy zaznaczyć, że ks. Wilimas należał do głównego sztabu tej partji, jak członek t. zw. „Szeszkomu” (komitetu sześciu).

## Białorusini w Pradze.

Wykłady białoruskie w Ukr. Instytucie Pedagogicznym.

Poczynając od letniego semestru 1925 — 26 r. szkoln. w Ukraińskim Instytucie Pedagogicznym im. M. Dragomanowa w Pradze wprowadzono wykłady białorusznawstwa.

Na lektora zaproszono, kierując się rekomendacjami profesorów uniwersytetu czeskiego w Pradze (Karlowego), — studenta-filologa teże wszechniczy Jana Stankiewicz (wlnianina).

Prelegent główną uwagę w swych wykładach zwrócił na język białoruski, historii i literaturze białoruskiej udzielając tylko skromne miejsce.

26. III. r. b. J. Stankiewicz wygłosił w Instytucie swój wykład inan guracyjny na temat „Rozsiedlenie plemion białoruskich na podstawie gwar języka białoruskiego”, w którym to wykładzie zbijał on teorię — hipotezę filologów rosyjskich (głównie A. Szachmatowa). Salę wykładową wypełniła studenterja ukraińska i białoruska, profesorowie i starsze społeczeństwo.

## Z ZAGRANICY.

Abd-el-Krim mobilizuje.

PARYŻ, 5. V. (PAT.) Matin donosi z Tangeru, iż według wiadomości nadeszłych z Riffu Abd-el-Krim zarządził pobór wszystkich kontygentów zdolnych do noszenia broni.

# Życie gospodarcze.

## Obecna sytuacja gospodarcza Polski.

Referat p. Wacława Wiślickiego.

Onegdaj poseł Wiślicki wygłosił w sali Teatru „Palace” referat p. t. Obecna sytuacja gospodarcza Polski.

W świetnym swym referacie zarówno pod względem formy jak i treści p. Wiślicki, jeden z wybitniejszych członków „Koła Żydowskiego” obrazował obecny ciężki stan gospodarki Polski, spowodowany wadliwą polityką ekonomiczną.

Idea przewodnią referatu była troska o dobro państwa.

Dwugodzinny rzeczowy i interesujący referat p. Wiślickiego zrobił jaknajlepsze wrażenie na licznie zebranej publiczności, wśród której zauważyliśmy prezesa Izby Skarbowej p. Maleckiego, prezydenta miasta p. Bańkowskiego, profesora Witolda Staniewicza, naczelnika wydziału przemysłowego przy Województwie inż. Sławińskiego i ławnika Abramowicza.

Pomimo, iż nie ze wszystkimi wywodami referenta możemy się zgodzić tem nie mniej jednak chętnie zaznaczamy, iż referat p. Wiślickiego stał na bardzo wysokim poziomie i zawierał sporo cennych i trafnych uwag.

Na wstępie poseł Wiślicki zaznacza, iż dziwnym zbiegiem okoliczności referat jego zbiega się ze świętem 3-go maja, z którego to święta Polska może być dumna. Konstytucja bowiem 3-go maja, znosząc przywileje dla szlachty i realizując równoprawienie wszystkich swych obywateli, służyła przykładem dla państw europejskich.

Po konstytucji 3-go maja mieliśmy targowicę i rozbiór Polski. Z tej o to smutnej lekcji dziejów mało korzystaliśmy.

Istotnie przeżywamy obecnie bardzo ciężki kryzys. Powinniśmy sobie jednak uświadomić, iż nie na pesymizm budować należy państwo.

Co się tyczy ustawi rozporządzeń to muszą one być zgodne z duchem czasu, ponadto odpowiednio wykonane.

U nas niestety na każdym kroku—stwierdza prelegent—decydują względy partyjne, a nie państwowe.

Posel Wiślicki występuje z ostrą krytyką przeciwko teorii samowystarczalności, która sięga u nas jeszcze czasów marki polskiej. Również krytycznie prelegent występuje przeciwko dyktatorskim zapędom p. Władysława Grabskiego, którego polityka gospodarcza w niemalym stopniu przyczyniła się do obecnej sytuacji katastrofalnej.

Również Bank Polski zbudowany został na podłożu wiary, a nie na podstawach realnych.

Brak zrozumienia u nas dla zagadnień gospodarczych i wadliwa polityka ekonomiczna powoduje, iż Polska, będąc krajem przeważnie rolniczym, zmuszona w była latach minionych 1924—1925 sprowadzać zboża z zagranicy i płacić za nie walutami zagranicznymi, co przyczyniło się do załamania złotego.

Referent poddaje krytyce taryfy kolejowe, które są wadliwie konstruowane. Również przedsiębiorstwa państwowe dawały deficyty, co źle świadczy o gospodarce państwowej. Pan Wiślicki zaznacza, iż żydzi doskonale rozumieją iż dobro państwa jest dobrem wszystkich jego obywateli to też postawie żydowskiej zdają sobie sprawę już od dawna, iż sanacja gospodarcza jest kwestją pierwszorzędnej wagi dla państwa.

Co zaś tyczy wojska, to decyduje tu nie ilość, a duch ożywiający żołnierzy i oficerów.

Referentowi obec są mrzonki militarystyczne, świadom jednak jest doniosłości silnej armii. Ażby, jednak armia była silna musi być uzdrowione życie gospodarcze. Redukcje w wojsku są niezbędne, szczególnie w sztabach.

Zamówienia wojskowe winne być wykonane w kraju, a nie zagranicą, jak to się dotychczas praktykowało.

Świadczenia socjalne muszą ulegać gruntownej rewizji.

Budżet zarówno państwowy jak i samorządowy i Kas Chorych wynoszące około 2 miliardów 700 milionów zł., nie uwzględniają zdolności płatniczych obywateli. To też muszą one ulegać znacznej redukcji.

Musimy skończyć z niernormalnym zjawiskiem, iż tylko trzysta kilkadziesiąt tysięcy ludzi musi płacić podatki, powinni je płacić wszyscy.

Winne one jednak być dostosowane do realnych warunków naszego życia gospodarczego.

Drożyzna kredyty przyczyniła się do podrożenia produkcji, co czyni

niemożliwym konkurencję towarów naszych z zagranicą.

Mówi się u nas wiele o pożyczce zagranicznej, ale co się stało z pożyczką włoską, Dillonowską i t. d. Poszły one na pokrycie deficytu.

Krytykowaliśmy p. Grabskiego, ale czy jego śladem nie kroczy, jego następca p. Zdzichowski.

Również podwyższa on podatki i odsetki emitując ponadto w dalszym ciągu pieniądze, nie mające żadnego pokrycia.

Referent nawiązując do zawartego traktatu sowiecko-niemieckiego, krytykuje władzę, że za jedynie możliwy handel z Rosją przesładowały naszych kupców pomimo, że pod względem gospodarczym dawał on państwu znaczne korzyści. Umowy zaś nasze z Czechami i Austrią powodują, iż Niemcy zalewają nas swymi wyrobami via Praga i Wiedeń, podcinając w ten sposób nasz przemysł garbarski, galanteryjny i t. d. Eksport naszego węgla do Włoch i innych krajów odbywa się ze stratą dla Polski.

Pożyczka zagraniczna jest dla sanacji naszego życia gospodarczego niezbędna. Ażby sanacja ta mogła być skutecznie przeprowadzona polityka wewnętrzna, a szczególnie narodowościowa musi ulegać zmianie.

Musimy wejść na drogę państw zachodnio-europejskich, gdzie niema żadnych ograniczeń wyznaniowych i narodowościowych. Zresztą zagranicą żydzi odgrywają pierwszorzędą rolę przedewszystkiem w życiu finansowym. Dzieje się to nawet we Włoszech, gdzie wysoki urzędnik w rozmowie z referentem w obecności Mussoliniego wyraził się nader pochlebnie o roli żydów w odrodzonym gospodarstwie życia Włoch. Polityka zaś p. Stanisława Grabskiego powoduje rozgoryczenie wśród Żydów.

Referent wspomina o sprawie numerus clausus, kwestji cechów, odpoczynku niedzielnym i t. d.

Co zaś tyczy się ugody polsko-żydowskiej poseł Wiślicki zaznacza, iż by jako syn tej ziemi żadnej ugody nie zawierał, ponieważ tak samo jest polskim obywatelem, jak każdy inny.

Dla niego zupełnie wystarczającym co się tyczy ustępstw narodowych to konstytucja polska, która winna być wprowadzona w życie. Żydzi zaś ze swej strony zainteresowani są w tem, ażeby Polska była mocarstwem. Od rządu poseł Wiślicki żąda, ażeby myślał kategorjami obrony państwa.

Zdaniem referenta jeśli Polska chce być państwem w duchu zachodnio-europejskim, to nie powinniśmy naśladować bolszewików, raczej zachować prawo własności.

Referent krytykuje politykę finansową państwa, poczynając od czasu inflacji przyczem wypowiada się przeciwko wprowadzeniu pieniądza pomocniczego. Polityka Banku Polskiego winna również ulegać zmianie, natomiast jest za rozszerzeniem podstaw emisyjnych Banku Polskiego.

Przy odpowiedniej polityce gospodarczej wystarczy jeśli pieniądze będą miały pokrycie 20 procentowe, a nawet niższe, byleby tylko budżet państwowy był zrównoważony i na wydatki państwowe nie trzeba było drukować pieniędzy.

Zdaniem też referenta powinniśmy prowadzić nie jak dotychczas politykę przemysłowców, a przemysłu.

Przemysł nasz musi mieć możność konkurować z wyrobami zagranicznymi. Specjalną opieką musi być otoczony nasz rzemieślnik, który produkując taniej od rzemieślnika niemieckiego o 40 procent stanowi b. poważny czynnik w naszym eksporcie.

Musimy zdobyć sobie rynki zbytu.

### Z Giełdy Warszawskiej w dn. 5-V r. b.

Dewizy i Waluty.			
I. Waluty		sprzedaż	kupno
Dolary St. Zjedn.	9,90	9,92	9,88
Funtury szterlingi	—	—	—
II. Dewizy			
Belgia za 100 fr.	31,06	31,14	30,98
Berlin	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Helsingfors	—	—	—
Konstantynopol	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	48,16	48,28	48,04
Papiery wartościowe.			
I. Papiery państwowe		II. Listy zastawne	
8% Państw. pożyczka konwer.	150	8% Listy zastaw. Ban. Gosp. Kr.	—
5% „	32,50	8% „ Państw. Ban. Rol.	—
10% „	157	III. Akcje	
6% „	75,50	Akcje Banku Polskiego	49—48,25
	(w zł. 747,45)		

Na czarnej giełdzie w Wilnie w dniu 5 bm. płacono za dolar 10,30  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 1—2  
Sekret rjat zaś tegoż działu czynny jest codziennie prócz świąt od 1—2

# Z Państw Bałtyckich.

Łotwa.

Nowy rząd łotewski.

RYGA, 5-V, (Pat.) Przywódca związku włościańskiego i wiceprzewodniczący sejm Albersing utworzył nowy rząd koalicyjny bloku włościańskiego i centrum.

Nowy rząd łotewski przed Sejmem.

Onegdaj rząd p. Albersinga stanął przed Sejmem. Po odczytaniu deklaracji przez premiera, przywódcę stronnictw zgłosił swoje stanowisko wobec nowego gabinetu. Przeciwno niemu wypowiedzieli się socjal-demokraci, inne partie łotewskie, pomimo różnych zastrzeżeń — za. Niemcy, Polacy i Żydzi powstrzymali się od głosowania ze względu na nieokreślone stanowisko nowego rządu w sprawach dotychczasowych mniejszości narodowych. Rosjanie głosowali za rządem.

W głosowaniu rząd uzyskał większość 51 głosów przeciwko 36.

Powinniśmy się też poważnie zastanowić nad faktem, iż podczas gdy my pracujemy tylko 8 godzin dziennie Niemcy i Bolszewicy pracują po 10 godzin.

Jednym wyjściem jest pożyczka zagraniczna, zgodnie z opinią profesora Krzyżanowskiego i prof. Lewickiego pożyczkę zagraniczną można uzyskać pod warunkiem podania się kontroli, zaznacza jednak, iż jest to zagadnienie bardzo skomplikowane, albowiem obecnie wchodzi do Ligi Narodów Niemcy, które oświadczyły, iż sprawa Gdańska i Górnego Śląska nie przestała być dla nich aktualną. Przed paru laty zaś temu p. Władysław Grabski mógł dostać pożyczkę, ale kurczowo trzymał się teorii o samowystarczalności. Nie rzeczoznawcy uratują Polskę. Odpowiednia polityka gospodarcza, uporządkowanie naszych finansów, postawienie na czele Banku Polskiego wybitnego finansisty, rozsądna polityka wewnętrzna i zewnętrzna niewątpliwie zdaniem prelegenta przyczynią się do tego, że kapitały zagraniczne bez naszej nawet inicjatywy popłyną do Polski.

Pomoc dla bezrobotnych winna być zużyta produkcyjnie. Nie pensje urzędnicze powinny ulegać redukcji, a raczej ilość urzędników w urzędach.

Najpierw trzeba myśleć o przychodzie, a później dopiero o rozchodzie.

U nas niestety dotychczas praktykowało się inaczej. Okólnikami podatków się nie inkasuje.

Fakt, iż zaległości podatkowe wynoszą u nas 400 tysięcy złotych, odsetki zaś od podatków 22 milj. zł. świadczą o nienormalnych stosunkach w tej dziedzinie. Czas zakończyć z eksperymentami gospodarczymi.

Kwestja wyznania czy narodowości nie powinna w zagadnieniach gospodarczych odgrywać najmniejszej roli.

Prelegent stwierdza, iż jesteśmy jednym z najbogatych państw w Europie pod względem bogactw naturalnych.

To też winien się w Polsce znaleźć człowiek silnego charakteru, któryby wydobyl państwo nasze z chaosu i partyjniactwa w którym obecnie jest pogrążone.

Posel Wiślicki podkreśla, iż obecna opozycja do rządu ze strony „Koła Żydowskiego” jest znakiem ostrzegawczym na grożące nam niebezpieczeństwo.

Referent żywi nadzieję, iż już zbliża się chwila konsolidacji wszystkich narodowości, zamieszkujących Polskę, którym dana będzie możność pracować dla dobra i rozwoju państwa.

# Wieści i obrazki z kraju.

DUNIŁOWICZE, w kwietniu 1926 r. W marcu r. b. w naszym miasteczku dzięki inicjatywie osadników Wojskowych z Nowopola powstało Koło Młodzieży Wiejskiej. Prezesem Koła został K. Rożnowski, zastępcą A. Zdanowicz, skarbnikiem St. Korczyński, sekretarzem G. Jurkiewicz, Bibliotekarzem, F. Stankiewicz. Koło obecnie liczy około 60 członków i posiada sekcje: teatralną, pod przewodnictwem R. Laskowskiego—muzykalną pod przewodnictwem A. Zdanowicza i chóralną pod przewodnictwem p. Gierki.

Dotychczas najlepiej wywiązały się sekcje muzykalna i teatralna. Staraniem tychże sekcji, drugiego dnia świąt odbył się wieczorek przy szczerline zapalionej sali. Na program wieczorku złożyły się odegranie jednoaktówki „Stryj przyjechał” deklamacje i piosenki smyczkowej orkiestry.

Amatorzy — artyści ze swoich ról wywiązały się wspaniale. Na wyróżnienie zasługują: p. p. A. Stankiewicz, Pleszkówna i Kopylnikowa, reszta zaś pp. Lipski, P. Apanosionek i Michalewicz również prorokują dobrą nadzieją. Piosenki orkiestry składającej się z 12 osób wywarły na widzach nadzwyczajne wrażenie, tembardziej, iż w tak krótkim czasie swego istnienia zdołała stanąć u wysokości swego zadania.

Poczem odbyła się taneczna zabawa. Zebrani bawili się mile i ochocho w nadzwyczajnej harmonji. Bogatsi biedniejszymi, a inteligentniejsi z prostaczkami, wszyscy czuli się między sobą równymi.

Ten pierwszy występ Koła Młodzieży wśród miejscowego społeczeństwa wywarł dodatnie wrażenie.

Wielka jest szkoda, że Koło Młodzieży nie posiada własnego lokalu i odpowiedniej sali—przeło ma utrudnioną pracę w swym rozwoju. Posiadany lokal przez Koło Młodzieży z 1919 i 1920 r., po inwazji bolsze-

wickiej został zajęty na klub Urzędniczy — po wyjeździe starostwa z Dunilowicz do Postaw, tenże lokal został zajęty przez Koło Macierzy Szkolnej, zarząd którego stanowczo odmawia udzielenia tego lokalu dla Koła Młodzieży jedynie odpowiedniego na wszelaką pracę kulturalno-oświatową, nie zważając na to, że ten lokal został kosztem Koła Młodzieży w 1919 roku odrestaurowany, i że w tym lokalu znajdujące się urządzenie sceniczne też jest własnością Koła Młodzieży.

Zarząd Koła Macierzy Szkolnej usilnie stara się, by Koło młodzieży przystąpiło do Koła Macierzy jako Sekcja i podporządkowało się całkowicie zarządowi Koła Macierzy.

Należy nadmienić, iż Zarząd Koła Młodzieży ma dużo dobrej woli i woli współpracować zgodnie i wzajemnie z Macierzą. W tym celu złożył swego czasu propozycję Macierzy wydelegowanie wzajemne do Zarządów po 2 członków dla uzgodnienia pracy stałej na terenie gm. Dunilowickiej i jej okolic. Zarząd Macierzy nawet nie raczył na tę propozycję odpowiedzieć, natomiast na ostatnim posiedzeniu Zarządu Macierzy, prezes zagroził podaniem się do dymisji, jeżeli członkowie Macierzy zechcą udzielać lokalu Kołu Młodzieży.

Przez takie, niczem nieuzasadnione nieprzychylnie stanowisko p. prezesa Macierz zniechęca ku sobie nie tylko członków Koła Młodzieży, ale całe społeczeństwo.

Obowiązkiem Macierzy jest w myśl swego szczytnego programu iść z pomocą wszelkim powstającym instytucjom Kulturalno-Oświatowym, a nie utrudniać im istnienia i rozwoju.

Miejmy nadzieję, że Zarząd Koła Macierzy Dunilowickiego nareszcie zrozumie, że rozwijać się praca Kulturalno-Oświatowa na danym terenie wtedy tylko będzie mogła, kiedy wszelkie instytucje będą zgodnie współpracować.

Spolecznik.

# Z ostatniej chwili.

## Konflikt rządu niemieckiego z parlamentem.

BERLIN, 5.V (PAT.) Przed kilku dniami gabinet Rzeszy postanowił jednomyślnie wydać rozporządzenie administracyjne regulujące używanie flagi narodowej i handlowej w ten sposób, że poselstwa i konsulaty niemieckie zagranicą będą mogły używać obu flag bez różnicy.

Rozporządzenie to kanclerz przedłożył prezydentowi Rzeszy, który je podpisał. Rozporządzenie miało być ogłoszone w najbliższych dniach.

Wczoraj wieczorem gabinet Rzeszy zakomunikował tekst tego rozporządzenia przywódcom stronnictw parlamentarnych, którzy jak się okazało nie byli o tem wcale poinformowani. Wiadomość, że gabinet nie uprzedzając stronnictw parlamentarnych postanowił uregulować w drodze administracyjnej sprawę barw narodowych wywołała wielkie wrażenie, a zwłaszcza w kołach republikańskich jak o tem świadczą różne komentarze prasy przeważnie potępiające niespodziewany krok rządu Rzeszy.

W łonie koalicji rządowej nowe rozporządzenie wywołało wielką rozbieżność zdań. Wczoraj poszczególne frakcje odbyły posiedzenia podczas których okazało się, że frakcja demokratyczna i frakcja centrum prawie jednomyślnie potępiły krok kanclerza. W łonie tych frakcyj za stanowiskiem rządem głosowali tylko ministrowie.

W związku z powyższą sprawą dziś o godz. 20-ej odbędą się w Berlinie wielkie demonstracje organizacji republikańskich.

Dziś po południu Rada Ministrów odbyła posiedzenie na którym rozważano środki wyjścia z obecnego położenia. Wyników narad nie podano jeszcze oficjalnie do wiadomości publicznej.

Pisma donoszą, że gabinet był zaskoczony opozycją z jaką wzmiankowane rozporządzenie spotkało się w dwóch partiach należących do koalicji rządowej, a mianowicie u demokratów i centrum.

Odwrotnie rozporządzenia o którym mowa przedstawia znaczne trudności, ponieważ postawiłoby to w trudną sytuację prezydenta Rzeszy Hindenburga, któremu kanclerz przedstawił rozporządzenie do podpisu przed porozumieniem się z Reichstgiem.

## Sport.

Sukcesy jeźdźców polskich.

RZYM, 5. V. (PAT.) W zawodach hipicznych o szybkosc w rozgrywkach eliminacyjnych przebyli całą przestrzeń bez błędów, a więc i bez punktów karnych porucznik Vander-ton (Belgia) i kapitan Antoniewicz (Polska) na koniu Jowisz. Pojutrze dalszy ciąg tych zawodów.

## KOMUNIKAT.

Pierwszy Powszechny Zjazd Ewangelików w niepodległej Rzeczypospolitej.

Idąc szlakiem wiekowej tradycji ewangelików Rzeczypospolitej Polskiej, Wileński Synod Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, istniejący nieprzerwanie od 1563 r., zwołuje na 18—20 maja b.r. do Wilna, prastarej stolicy polskiego ruchu reformacyjnego I. POWSZECHNY ZJAZD Kościołów i Zborów Ewangelickich (Reformowanego, Augsburgskiego, Unijnego i Ewangelicko-Reformowanego w b.W. X. Litewskim). Myślą przewodnią Zjazdu jest stworzenie wspólnoty wkrzewieniu Ewangelji Chrystusowej i zorganizowanie jednolitej obrony praw Kościołów Ewangelickich, opartych na wiekowych dekreтах Królewskich i Konstytucji Rzeczypospolitej. Zjazd ma za zadanie wznowienie tak owocnej niegdyś pracy nietylko moralno-religijnej, ale i kulturalno-społecznej dla dobra wiary, kraju, państwa i jego przyszłości.

Ze Zjazdem połączony będzie „Pokaz zabytków ze zbiorów Synodu Ewang.-Reformowanego w Wilnie”, który obejmie dokumenty archiwalne,

# NASIONA

koniczyn (bez kianiaki), tymotki, seradelli, peluszki, łubinu, buraków i marchwi pastewn., tudzież różnych nasion warzywn. z najlepszych źródeł poleca

Zygmunt Nagrodzki  
Wilno, Zawalna 11-a.

## KRYNICA RADCA SANIT.

Dr. Herman Körbel  
ordynuje jak w latach poprzednich od 10 maja do 10 października w Pensjonacie „MARJA”.

stare dzieła i manuskrypty, portrety i t. p., należące nieraz do t. zw. „białych kruków”.

Program Zjazdu następujący:

Dzień I-szy, wtorek 18 maja b. r.
Godz. 10—12. Nabożeństwo w Kościele Ewang. - Reformowanym w Wilnie — odprawione przez Duszpasterzy i Kaznodziei Augsburgskich, Helweckich i Unijnych.
Uroczysta zapowiedź otwarcia Zjazdu Ewangeliści, wygłoszona przez Gen. Superintendenta Synodu Wileńskiego Ks. Michała Jastrzębskiego.
Godz. 12 w poł. Oddanie holdu Wielkiemu Wapółwyznawcy i Męczennikowi narodowemu, Szymonowi KONARSKIEMU na miejscu Jego stracenia za Bramą Trocką.
Godz. 2 pp. Otwarcie i zwiedzenie w sali muzealnej Uniwersytetu Stefana Bato-

rego „Pokazu zabytków ze zbiorów Synodu Ewang.-Reformowanego w Wilnie”.
Godz. 4 pp. Otwarcie Zjazdu w sali Towarzystwa im. Jana Łaskiego: a) Zagajenie, b) Wybór Prezydium Zjazdu.
Godz. 8 wiecz. Odczyt Kuratora Synodu Wileńskiego P. Stefana Kadera w sali Towarzystwa im. Jana Łaskiego na temat: „Moralność narodów i ideologia państwa uniwersalnego”.

Dzień II-gi, środa 19 maja b. r.
Godz. 10—2 Plenarne posiedzenie Zjazdu.
Godz. 5 pp. Dalszy ciąg plenarnego posiedzenia.

Dzień III-ci, czwartek 20 maja b. r.
Godz. 9—12 Praca w sekcjach.
Godz. 2 pp. Plenarne posiedzenie. Uzgodnienie wniosków. Powzięcie uchwał.
Godz. 6 pp. Zakończenie Zjazdu. Dziękczynne nabożeństwo.

# KRONIKA.

Czwartek 6 maja

Dziś: Jana w Oleju.

Jutro: Domiceli p.

Wschód słońca—g. 3 m. 33
Zachód — g. 6 m. 18

## Teatr i muzyka.

— Reduta w Teatrze na Pohulance gra dzisiaj w czwartek 6 b. m. komedję Jerzego Szaniawskiego w 3-ach aktach „Lekkoduch”.

W piątek 7 bm. i w sobotę 8 komedja J. Szaniawskiego „Lekkoduch”.

## MIĘJSKA.

— Ile osób zatrudniał magistrat m. Wilna w ciągu ubiegłego tygodnia. W ciągu ubiegłego tygodnia przy robotach miejskich pracowało ogółem — 575 robotników, a mianowicie: przy robotach kanalizacyjnych i wodociągowych pracowało — 379 osób, wydział inżynieryjny zatrudniał — 94 robotników, elektryczny — 67 robotników i przy robotach różnych pracowało — 35 robotników.

W stosunku do ubiegłego tygodnia w tym tygodniu pracowało o 41 osobę więcej.

Ogólna pensja tygodniowa wszystkich robotników wynosiła 11.580 złotych. (1).

— Jeszcze im mało. Swego czasu do walki z lichwą i spekulacją wpłynęło podanie masarzy z prośbą o podwyższenie cen na wyroby masarskie oraz tłuszcze w wysokości 40 procent.

Urząd do walki z lichwą i spekulacją nie widząc powodów podwyższenia cen, wyznaczył na dzień dzisiejszy o godzinie 7-ej wieczór w lokalu Komisarjatu Rządu posiedzenie Komitetu Obywatelskiego w sprawie rewizji cen na powyższe artykuły.

Sądymy, że Komitet do walki z lichwą i spekulacją odrzucił żądania zachłannych masarz. (1).

— Co na to urząd do walki z lichwą i spekulacją? We wszystkich cukierniach i kawiarniach m. Wilno porcja zsiadłego mleka z dwoma kawałkami czarnego chleba kosztuje 50 groszy.

Natomiast w cukierni „Rudnickiego” za taką samą porcję z trzema kawałkami chleba pobierają 90 gr.

Czyżby tak wielką różnicą wywolywał jeden kawałek chleba?

— Pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej za lichwę. W ciągu ubiegłego miesiąca urząd do walki z lichwą i spekulacją pociągnął do odpowiedzialności sądowej 50 osób za nadmierne podwyższenie cen na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby. (1).

— Słuszne żądanie. W dniu wczorajszym pracownicy miejscy złożyli swemu związkowi zbiorową prośbę aby ten poczynił starania u władz odnośnych, by przy wypłacie nie potrącano im żadnych procentów, jako było robione od dnia 1-go stycznia r. b. do dnia 1-go maja r. b. co jest niezgodne z rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu. Potrącenia te były dość poważne od 4 i pół proc. do 6 proc. miesięcznie. (1).

— Choroby zakaźne w Wilnie. W ciągu ubiegłego tygodnia sekcja zdrowia magistratu m. Wilna notowała następujące choroby zakaźne: 1) na tyfus brzuszny chorowały — 3 osoby, 2) na błonicę 5 osób, z czego 1 osoba zmarła, 3) na błonicę 6 osób, 4) na ospówkę 1 osoba, 5) na odrę 7 osób, 6) na krztusiec 2 osoby, 7) na jaglicę 3 osoby i 8) na gruźlicę 5 osób. (1).

— „Piegutki” uruchomiono. Z dniem 2 b. m. zostały uruchomione 2 piegutki, które kursują od placu Katedralnego przez Antokół do Pośpieszki i z powrotem. (1).

## ZE ZWIĄZK. I STOWARZ.

— Zalegalizowanie statutu. Ministerjum Spraw Wewnętrznych zalegalizowało statut Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie.

## SPRAWY SZKOLNE.

— Wizytacja szkół powszechnych. W dniu wczorajszym przyje-

chał do Wilna wizytator Ministerjum Wyznań i Oświecenia Publicznego p. Wojtow, w celu zbadania stanu nauczania robót ręcznych w wileńskich szkołach powszechnych oraz na prowincji. (1).

— Skutki reorganizacji szkół powszechnych. W powiecie Wileńsko-Trockim wskutek reorganizacji szkół powszechnych, od dnia 1-go stycznia r. b. do dnia wczorajszego włącznie zwolniono z posady 9 nauczycieli. (1).

— Dziennik urzędowy kuratorjum wileńskiego. W dniu wczorajszym wyszedł z druku № 2 „Dziennika Urzędowego Kuratorjum Szkolnego Okręgu Wileńskiego”, który zawiera szereg ważnych rozporządzeń ministerjalnych oraz okólnik tutejszego kuratorjum w sprawie stosowania dekretu o przymusie szkolnym. (1).

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— „Był smok — będzie ogień”. Odczyt pod powyższym tytułem wygłosił p. Mieczysław Limanowski w auli Sniadeckich gm. głównego U. S. B., dziś o g. 8-jej wiecz. Będzie to rzecz o następnym zdarzeniu na ulicach Wilna, w którym ma wziąć udział całe miasto.

Ceny miejsc od 2 zł. 50 groszy. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Stow. Naucz. Pol.

— Z T-wa Pszczelniczego z Wileńskiej. Zarząd T-wa przypomina członkom i sympatykom pszczelarstwa, o miesięcznym zebraniu w dn. 7-V r. b. o godz. 17-tej w lokalu T-wa W. Pohulanka 7. Porządek dnia następujący: 1) Odczytanie ostatniego protokołu, 2) Sprawy bieżące (ule, węża, przybory, cukier), 3) Przegląd ostatnich pism pszczelarskich, 4) Zwiedzenie pobliskich pasiek, 5) Wolne wnioski.

— Wyjazd p. Dworakowskiego. W dniu 5 b. m. wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa p. Dworakowski, zastępować go będzie w sprawach służbowych p. Rakowski.

## SPRAWY PRASOWE.

— Zatwierdzenie aresztów. Sąd Okręgowy w Wilnie z dnia 28 ub. m. na posiedzeniu gospodarczym zatwierdził następujące areszty nałożone swego czasu przez Urząd Komisarjatu Rządu na m. Wilno, a mianowicie: 1) na № 3 czasopisma białoruskiego p. n. „Biełaruskaja Sprawa”, na № 42 czasopisma litewskiego p. n. „Wilniaus Aidai”, z dnia 15-go ub. m. oraz na № 6 czasopisma litewskiego p. n. „Žyvie Luda” z dnia 2 ub. m.

## ROŻNE.

— Konferencja teatralna. W piątek dnia 7 maja br. o godz. 8 wieczorem w Urzędzie Wojewódzkim od-

będzie się Konferencja teatralna, w którą zaproszeni zostali członkowie b. komisji Teatralnej oraz członkowie Komitetu Obywatelskiego uruchomienia teatru Reduta w Wilnie. Następnie w dniach najbliższych projektowana jest konferencja ogólna, na którą będą zaproszeni przedstawiciele prasy, społeczeństwa i sympatycy teatru. (1)

— Wileńszczyzna zawsze na końcu. Swego czasu Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych przeznaczyło w drodze subwencji dla organizacji kółek rolniczych 6,350 zł. Niewiadomo z jakich przyczyn suma ta nie została jeszcze przysłana do Związku kółek rolniczych. (1)

— Podziękowanie. Żydowski Centralny Komitet Oświaty w Wilnie wyraża tą drogą swe serdeczne podziękowanie Panu Krauze, dyrektorowi Państwowej Średniej Szkoły Ogrodniczej w Wilnie i Panu Zembowiczowi, instruktorowi teże szkoły, za przyjęcie i wyczerpujące wyjaśnienia, udzielone wycieczce nauczycieli szkół żydowskich, we środę, d. 28 kwietnia r. b

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Zamachy samobójcze. Dn. 4 bm. w zajezdzie Cukiermana przy ul. Gościńskiej 1, usiłowała pozbawić się życia Kiriłło Bronisława, przybyła do Wilna z Wołkowska dn. 1 b. m.

Kiriłło wypita większą dawkę esencji octowej.

Pogotowie ratunkowe odwoziło ją do szpitala żydowskiego, w stanie niegroźnym. Powód targnięcia się na życie—nie wyjaśniony.

— Dn. 4 bm. st. wachm. 23 p. ul. Antoni Lubianis, zam. Krzywa 17, będąc u swego szwagra Jana Karpińskiego, zam. Dziewina 25, z rewolweru tegoż usiłował pozbawić się życia.

Desperata w stanie ciężkim odwieziono do szpitala wojskowego na Antokolu. Przyczyna targnięcia się na życie—nie ustalona.

— Podrutki. Zam. przy ul. Piwnej 2, Tur Felicia, w dn. 4 b. m. w bramie tegoż domu znalazła podrzutka płci żeńskiej w wieku około 3 tygodni.

— Dn. 4 bm. Hidzewicz Wincenty, zam. Subocz 29, znalazł w tymże domu podrzutka płci męskiej w wieku około 5 miesięcy. Podrzutka odesłano do przytulka Dzieciątka Jezus.

— Pożar. Dn. 4 bm. w mieszkaniu Ptaszyńskiego Hirsza, zam. Wileńska 8, na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, który zlikwidowało pogotowie straży ogniowej.

— Kradzieże. Dn. 4 b. m. dokonano kradzieży garderoby i bielizny oraz zastawy stołowej na ogólną sumę 400 zł. na szkole Leona Grenckiego zam. z. św. Jerski 4.

— Dn. 4 b. m. o g. 10 z mieszkania Umbrosa Kazimierza, zam. przy ul. Witkowskiej 1, dokonano kradzieży zegarka i dewizki wart. 300 zł. Podejrzenia brak. Doch. w toku.

## Na prowincji.

— Napad. Dn. 2 b. m. 3 zamaskowanych osobników uzbrojonych w karabiny dokonano napadu na kupca Ciepielewiczę Mowsze, jadącego z Duniłowicz do Dokszyc.

Napadu dokonano w lesie około jez. Borowego, w odlegl. 3 km. od Duniłowicz. Ciepielewiczowi zrabowano 2,000 zł.

— Nożownictwo. W nocy z 2 na 3 bm. we wsi Nowosiółki, gm. Łuczaj, p. Postawy, na zabawie został poraniony nożem przez niewykrytych narazie sprawców Tatarczyk Jan, zam. we wsi Krucwie, gm. Łuczaj.

— Wykrycie tajnej gorzelni. W nocy z 30.IV na 1 V rb. we wsi Studienki, gm. Kurzeniewskiej, wykryto potajemną gorzelnię. Sprawca Hurdziej Maksym, zam. tamże został aresztowany i skierowany z docho- dzeniem do sądziego śledczego.

— Zamachy samobójcze. Dn. 29 ub. m. usiłował otruć się esencją octową Piotrowski Mieczysław, urzędnik pocztowy w Dukasz- tach.

— Dn. 3 bm. w mieszkaniu kasjera kolejowego Danilewicz, przy ul. Krzywej 4, w N. Świecianach, wystrzałem z rewolweru popopnił samobójstwo Szyrokini Mieczysław, lat 20, miesz. k. N. Świecian.

— Pożar. Dn. 28 ub. m. o g. 7 wskutek wadliwego urządzenia komina i zapalenia się sadzy, wybuchł pożar w domu mieszkającym Kurca Mikołaja, zam. we wsi Szczarka, gm. Chocimczyckiej, spalił się dach i jedna ściana. Straty wynoszą 450 zł.

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!
Uprzejmie proszę Sz. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w „Kurjerze Wil.” kilku poniżej załączonych słów w sprawie innych „nieścisłości” zamieszcza wzmiankę o rzekomej mnie pobiciu i salwowaniu się przemianie ucieczką.

O ile wiadomość wspomniana nie jest specjalnie sprofilowana przez samego sprawozdawcę ku uciesze miłośników „Dziennika Wil.”, muszę go za artwicz stwierdzeniem iaktu, że wiadomość przezeń podana od początku do końca rozimia się z prawdą, i że, biorąc udział w pochodzie, ani przez moment nawet nie byłem zagrożony najmniejszym niebezpieczeństwem.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania.

A. Zasztowt.

Wilo, 5.V 26 r.

Szanowny Panie Redaktorze!
W sprawozdaniu o pochodzie pierwszomajowym zamieszczonym w numerze z dn. 2 maja „Słowa” i „Dziennika Wileńskiego” byłem wymieniony jako jeden z mówców na wiecu przy ul. Ludwiskarskiej.

W związku z tem mam zaszczyt stwierdzić, iż wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości, gdyż na żadnym wiecu w tym dniu nie przemawiałem.

Z poważaniem G. Pludermacher.
Wilo, 4.V 1926 r.

Szanowny Panie Redaktorze!
Uprzejmie proszę o umieszczenie sprostowania treści następującej:

Wobec ukazania się w Nr. 100 pisma, redagowanego przez Szanownego Pana, wzmianki, że „podobno” przyjmowałem udział przy kierowaniu napadem na pochod w dniu 1 Maja, stwierdzam kategorycznie, że podczas zajęcia na placu Magdaleny nie byłem, natomiast, wracając z Bratniej Pomocy Akademickiej ulicą Wielką, musiałem przez parę minut na placu koło św. Jana pojechać, zanim pochód, w liczbie około stu osób, pod silną ostoją policji, przeszedł w kierunku Ratusza. Wtedy dopiero policja zezwoliła na wolne przejście w kierunku placu Magdaleny i tu zmieszony iść przez jezdnię, ze względu na kompletne zajęcie przez publiczność chodników, znalazłem się w gronie osób, które jak później okazało się, tworząc żywiołowy pochód protestacyjny śpiewało Rotę; nie sądzę, aby autor artykułu—to właśnie grono mógł nazwać „mętami społecznymi”, a w związku z tem—wzmianka pod tytułem: „Podobno” rozimia się z prawdą.

W nadziei, że Szanowny Pan Redaktor zechce łaskawie umieszczyć moje sprostowanie łączę wyrazy szacunku i poważania.

Tadeusz Wirszytło.
Aplikant sądowy.

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”

**KSIĘGARNIA STOW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO**  
 WILNO, UL. KRÓLEWSKA 1. TELEFON Nr. 314.

KSIAŻKI — NUTY — MATERJAŁY PIŚMIENNE  
 POMOCE NAUKOWE — PRENUMERATA PISM

Hurt—Detal—Obsługa szybka i dokładna  
 Wszelkie katalogi i informacje bezpłatnie

PP. MIŁOŚNIKOM SCENY POLECAMY DZIAŁY:  
**TEATRALJI — POEZJI — MUZYKI.**

**Ciechocinek Zdrój**  
**Państwowy Zakład Zdrojowy**  
 Sezon od 1-go maja do 31-go października

KAPIELE solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, elektro — i wodolecznictwo, wzięwalnia.

LECY: wadliwą przemianę materji (dna, otyłość, cukrzyca), gościec stawowy, cierpienia kobiece, choroby układu nerwowego, narządu krążenia i trawienia, przewlekłe zapalenia kości, stawów, okostnej, gruczołów, tkanki podskórnej, choroby górnego odcinka dróg oddechowych, choroby skóry.

143

**Frekwencja do 20.000 osób**

Informacji udziela Komisja Zdrojowa i Zakład Zdrojowy w Ciechocinku.

**Czytajcie! Nowości!**

Dnia 1 marca 1926 r. wyszła pod redakcją J. Jędrzejewicza

**WIEDZA I ŻYCIE**

Miesięcznik poświęcony popularnej wiedzy oraz samokształceniu.

Wiedza i Życie umieszcza ciekawe i dla wszystkich zrozumiałe artykuły popularno - naukowe.

Wiedza i Życie informuje o najnowszych zdobyczach nauki i techniki

Wiedza i Życie daje wskazówki samoukom i odpowiada bezpłatnie na ich wszystkie pytania.

Wiedza i Życie ogłasza konkursy z cennymi nagrodami książkowemi

Wiedza i Życie jest wytwornem, bogato ilustrowanem pismem i daje urozmaicony, obfity, żywo interesujący ujęty materiał do czytania.

Prenumerata „Wiedzy i Życia” wynosi kwartalnie 4.50 gr., półrocznie 9 zł., rocznie 18 zł. Zagranicą kwart. 6 zł., półrocznie 12 zł., rocznie 24 zł. W Ameryce rocznie 6 dolarów.

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Chmielna 33, m. 5, tel. 39-86. Adres Administracji: Warszawa, Świętokrzyska 30, tel. 269-49. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 12492.

**PIORUNOCHRONY**

Witold Czyż „Agrotechnik” Wileńska 26, tel. 205.

**Gaśnice „Minimax”**

**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Zamkowej w d. № 15, zgodnie z art. 1030 U. P.C. ogłasza, iż w d. 10 maja 1926 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Metropolitalnej № 5 i o g. 11 przy ul. Zakretowej № 11-a, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z biurka, bufetów sklepowych, stołów, szaf, różnego gatunku czekolady, cukierków, wódek i t.p., należących do Spółki Akcyjnej „Pac”, oszacowanej dla licytacji na sumę złot. 702, na zaspokojenie pretensji Kosińskiego Karola w sumie 300 dolarów ameryk. z 1/2 i kosztami i innych wierzycieli.

Część powyższej ruchomości sprzedawana będzie z zastosowaniem art. 1070 Ust. P. C.

337 Komornik Sądowy (—) J. Lepieszko.

T-WO WYDAWNICZE  POGOŃ

Sp. z o. o.

**DRUKARNIA „PAX”**  
 WILNO, zauł. Św. IGNACEGO 5.

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.

CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĘGI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

39